



Kontakt dla mediów:

email: media@parp.gov.pl

Informacja prasowa

Warszawa, 2.07.2026 r.

92 proc. największych firm z sektora finansów i ubezpieczeń inwestuje w obliczenia kwantowe. Polski startup celuje w rosnący rynek

Obliczenia kwantowe coraz szybciej wychodzą poza laboratoria i stają się jednym z kierunków, w których sektor finansowy szuka przewagi technologicznej. Spółka finQbit chce pomóc bankom, funduszom i ubezpieczycielom przygotować się na tę zmianę, rozwijając platformę SaaS opartą na klasycznych i kwantowych metodach obliczeniowych. Projekt uzyskał wsparcie z programu „Platformy startowe dla nowych pomysłów” w ramach Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej (FEPW), a spółka pozyskała już łącznie 2 mln dolarów na rozwój oprogramowania.

Quantum tech przyspiesza

Według McKinsey Quantum Technology Monitor 2025 do 2040 r. rynek technologii kwantowych może osiągnąć wartość 198 mld dolarów. Już w 2024 r. do startupów opracowujących rozwiązania z tego obszaru trafiło niemal 2 mld dolarów, co stanowi wartość o 50 proc. większą niż rok wcześniej¹. Z perspektywy biznesu ważny jest fakt, że zainteresowanie technologiami kwantowymi zwiększa się szczególnie wśród dużych firm. Według najnowszych analiz BCG w 2025 r. wydatki przedsiębiorstw na quantum computing osiągnęły ok. 550 mln dolarów, a użytkownicy końcowi – czyli firmy testujące lub wdrażające konkretne zastosowania – po raz pierwszy odpowiadali za ponad połowę tych nakładów. BCG wskazuje również, że wśród największych globalnych firm z sektora finansów i ubezpieczeń aż 92 proc. rozpoczęło już inwestycje w obliczenia kwantowe².

– Technologia kwantowa może być przełomowa głównie ze względu na skalowanie. W klasycznych rozwiązaniach zwiększenie mocy wymaga proporcjonalnego zwiększenia zasobów. W przypadku quantum tech jest inaczej: każdy kolejny kubit (kwantowy bit) podwaja przestrzeń obliczeniową. Jeden reprezentuje dwa stany, dwa – cztery, trzy – osiem. Dlatego dodanie jednego kubita nie zwiększa mocy liniowo, lecz wykładniczo rozszerza możliwości obliczeniowe. To oczywiście dotyczy nie wszystkich problemów, ale tych, które

¹ [Quantum Technology Monitor 2025 | McKinsey](#)

² [CEOs Need to Shape Where Quantum Creates Value | BCG](#)

można zapisać jako problem kwantowy. W takich przypadkach możemy dojść do momentu, w którym będziemy w stanie rozwiązywać je znacznie szybciej i lepiej niż na obecnie używanych komputerach. Warto jednak zauważyć, że rozwiązania kwantowe nie zastąpią klasycznych we wszystkim – tłumaczy **Rafał Pracht, CTO finQbit**.

Technologia kwantowa staje się coraz bardziej dostępna, ale obecne procesory kwantowe nie są jeszcze gotowe do uruchamiania dużych, komercyjnych zastosowań. Prognozy IBM zakładają pojawienie się pierwszych przykładów przewagi rozwiązań kwantowych w tym roku oraz dostarczenie kompleksowych komputerów kwantowych pod koniec dekady³. Nie oznacza to jednak, że na dostępnych obecnie maszynach kwantowych nie da się realizować żadnych użytecznych zadań.

– Na początku roku opublikowaliśmy pracę pokazującą, że na dostępnych w tej chwili komputerach kwantowych można wycenić instrumenty pochodne z dokładnością podobną do metod klasycznych. Nie mówimy więc o czymś, co będzie możliwe za rok czy dwa, tylko o sprzęcie dostępnym już teraz. Wykorzystaliśmy maszyny różnych producentów, m.in. Rigetti, IonQ, IQM i IBM, i na wszystkich uzyskaliśmy poprawne wyniki – dodaje **Rafał Pracht**.

Aktualny etap rozwoju rynku można określić jako fazę przygotowania, testowania zastosowań i budowania kompetencji. Mimo że na prawdziwy komercyjny przełom trzeba jeszcze poczekać, pochodzący z Polski startup finQbit chce przygotować biznes na kwantową rewolucję.

– Kiedy zaczynaliśmy, mało kto słyszał o quantum tech. Obecnie ten temat pojawia się znacznie częściej, ale wiele firm wciąż koncentruje się głównie na samej technologii. My wychodzimy od strony biznesowej, skupiając się na problemach, które występują w bankowości, finansach czy w firmach handlujących na dużą skalę surowcami. Nasza strategia polega na połączeniu klasycznej mocy obliczeniowej z komputerami kwantowymi. Chcemy zapewniać klientom przyspieszenie na tym sprzęcie, który jest dostępny obecnie, a jednocześnie dawać im wbudowaną opcję korzystania z każdej kolejnej generacji komputerów kwantowych, które pozwolą realizować obliczenia jeszcze szybciej – mówi **Tomasz Ćwik, CEO finQbit**.

Polska spółka wychodzi przed szereg

Podczas gdy wiele firm skupia się dziś na akceleratorach graficznych i sztucznej inteligencji, finQbit obiera inną ścieżkę, rozwijając algorytmy kwantowe oraz kwantowe uczenie maszynowe. Startup jako pierwszy na świecie uruchomił modele wyceny opcji z ich zastosowaniem na dostępnym sprzęcie kwantowym.

– Koncentrujemy się na sektorze finansowym, bo sami z niego pochodzimy. Przez lata pracowaliśmy z należącymi do branży instytucjami, więc rozumiemy ich sposób działania i ograniczenia. Jednym z nich jest fakt, że klasyczna infrastruktura skaluje się liniowo: żeby zwiększyć moc dwukrotnie, trzeba kupić drugie tyle zasobów. To są koszty, które bolą nawet

³ [Quantum Roadmap — IBM Technology Atlas](#)

największe instytucje finansowe. Natura rozwiązań kwantowych pomaga pozbyć się tego problemu – mówi **Tomasz Ćwik**.

Spółka finQbit tworzy platformę SaaS, która ma wprowadzić sektor finansowy w świat rozwiązań kwantowych bez konieczności budowania własnego zaplecza eksperckiego w tej dziedzinie. Narzędzie łączy klasyczne metody obliczeniowe oraz algorytmy kwantowe, aby wspierać najbardziej wymagające analizy w finansach: modelowanie ryzyka, wycenę instrumentów pochodnych, symulacje rynkowe czy modelowanie stóp procentowych. Platforma ma być pomostem między obecnymi systemami a erą komputerów kwantowych – pozwalając instytucjom testować nowe metody już dziś i przygotować się na ich przyszłe wdrożenie.

– Możemy powiedzieć, że jesteśmy w światowej czołówce, jeśli chodzi o połączenie quantum i finansów. Staramy się opierać to nie na deklaracjach, tylko na obiektywnych dowodach: nasze publikacje ukazują się w renomowanych czasopismach branżowych – mówi Rafał Pracht. – Od początku planujemy działać globalnie i współpracować ze światowymi instytucjami finansowymi. Mamy już za sobą pierwsze projekty, a kolejne rozmowy już się toczą. Mowa między innymi o włoskim banku inwestycyjnym, który zostaje również inwestorem spółki. To pierwszy taki przypadek w historii, gdzie zagraniczna grupa bankowa, która nie jest obecna w Polsce, zdecydowała się na inwestycję nad Wisłą. Bardzo nas cieszy, że nie tylko możemy rozwijać przełomowe technologie w kraju, ale co ważniejsze przyciągać kapitał i talenty z zagranicy – dodaje **Tomasz Ćwik**.

Poza inwestorami potencjał wdrażanego przez finQbit rozwiązania doceniają także organizatorzy najważniejszych programów wspierających rozwój startupów i innowacyjnej przedsiębiorczości. Spółka uczestniczy w działaniu PARP „Startups Are Us”, w ramach którego polskie startupy z branży Fintech mają możliwość poznania zagranicznych ekosystemów innowacji i skalowania biznesu za granicą. W 2026 r. firma bierze w udział misjach gospodarczych do ZEA, Singapuru i Niemiec.

Startup został również zakwalifikowany do prestiżowego programu European Innovation Council (EIC) Pre-Accelerator, uznawanego za jeden z najbardziej prestiżowych instrumentów wsparcia dla firm deep-tech w Europie. FinQbit ukończył także program Deep Tech Booster, organizowany przez Podkarpackie Centrum Innowacji i wspierany przez Fundusze Europejskie, zdobywając tytuł najlepszego startupu podczas Demo Day.

– Zaczynaliśmy od programów globalnych – na przykład HEC Montreal – ale jesteśmy prawdziwie polskim startupem. PARP był pierwszą krajową instytucją, która nas wsparła. Bardzo to z Rafałem doceniamy, bo pomogli nam w momencie, w którym nie było łatwo. Tym bardziej cieszy nas, że pole działania PARP staje się coraz szersze. Z jednej strony mamy program „Platformy startowe dla nowych pomysłów” (Komponent IIb), do którego się dostaliśmy. Z drugiej strony korzystamy również ze wsparcia w budowaniu relacji z zagranicznymi instytucjami, m.in. w ramach Startups Are Us – podkreśla **Tomasz Ćwik**.

Od momentu rozpoczęcia współpracy z PARP zespół finQbit powiększył się pięciokrotnie, a spółka utworzyła osiem nowych wysokospecjalistycznych miejsc pracy – wobec dwóch deklarowanych pierwotnie w projekcie. Do zespołu dołączył m.in. prof. Dariusz Gątarek, światowej klasy specjalista w obszarze modelowania finansowego i współtwórca modelu stóp procentowych BGM.

– Naszym głównym celem jest Nowy Jork – największy hub finansowy na świecie. Aby utrzymać pozycję lidera, skupiamy się na przyspieszeniu tempa rozwoju technologii. Budujemy zespół spośród najlepszych talentów w dziedzinie quantum tech, nie tylko w Polsce, ale i globalnie. Realizujemy projekty EIC oraz PARP, a równolegle intensyfikujemy rozmowy z potencjalnymi klientami. Do tej pory zebraliśmy już 2 miliony dolarów, a koniec roku przymierzamy się do kolejnej rundy finansowania – dopowiada **Tomasz Ćwik**.



Fundusze Europejskie
dla Polski Wschodniej



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską

